

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i zagranicą:

miesięcz. 2 K. 50 h. | 3-krot. 3 K. — h.
kwartał 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petytowy lub jego miejsce 20 hal. Nadstawane za wiersz petytowy lub jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach itp. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wymyś grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacyi uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracyi 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

Kalendarz lwowski.

Środa 25 stycznia.

Imiona. Rzym. - kat.: Dziś: Nawrócenie św. Piotra. — Jutro: Polikarpa B. — Gr. - kat. Dziś: Tatiany M. — Jutro: 13. Ermyła i Str. — Słow. Dziś: Miłozsa. — Jutro: Skarbimira.

Wschód słońca 7:45, zachód 4:42.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01*, 11, 3:31* 6:56, 11:31, 12:1*, 4:46; do Rzeszowa 4:06; do Podwołoczysk 7:06, 2:31*, 9:36, 11:36; do Tarnopola 11:11; do Czerniowiec 6:56, 11:21, 3:11*, 11:18, 3:27*; do Kołomyi 6:31; do Przemyśla-Chyrowa-Zagórza 10:41; do Stryja 3:41, 11:41; do Ławocznego 7:21, 9:46, 7:16; do Sokała 11:26, 7:41, 11:46 (niedz.); do Sambora 10:01, 4:16; do Jaworowa 7:26, 6:24. — Pociągi pociągowe opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 6 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w dni powsz. od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9—1, nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1. w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2, w święta od 10—1. — Bibliot. uniwersytecka: otwarte tylko wypożyczalnie i oddział rękopisów, codziennie w dni powszednie od 10—1 (w nowym lokalu). Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6 — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Biblioteka Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibliot. Tow. Szewczenki (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorek, środ. piąt. sob. 9—12 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

Lwowskie Foto-Plastikon w pasażu Hausmana 46 razy premiowane, od 22 do 28 stycznia do widzenia „Petersburg i Moskwa”. — Wstęp 10 centów.

Odczyty i wykłady. Powszechne wykłady: Dr. Dunikowski: „O klejnotach” (Zakład chem. uniw.) o g. 7:30. — „Unia” (Sykstuska 3): M. Bałaban: „Jakob Leibowicz Frank” o g. 8 wiecz.

Wieczorki i zabawy. Bal mieszczański na Strzelnicy.

Posiedzenia i zgromadzenia. Posiedzenie tygodniowe w Towarzystwie Politechnicznym o 7 w. — Posiedzenie Kółka mat. - fiz. o 12 w pol.

Teatr miejski. Dziś „Dziewczyna z fiołkami”, operetka w 4 aktach Hellmesbergera. — Jutro: „Legenda”, tragedia w 2 aktach Stan. Wyspiańskiego; występ W. Siemaszkowej.

Rewolucya w Rosyi.

(Telegramy „Słowa Polskiego”).

Car coraz dalej ucieka.

Berlin. (Tel. wł.) „Standard” donosi z Petersburga, że w Libawie stoi pod parą jacht carski, który ma zawieźć cara Mikołaja II wraz z rodziną do Kopenhagi.

Paryż. (Tel. wł.) Lubujące się w sensacjach i pozujące na daleko sięgające informacje pismo paryskie „L' Echo de Paris” podaje wiadomości o usposobieniu rodziny carskiej, będące w gruncie rzeczy bardzo prawdopodobnymi kombinacjami na temat, co może zrobić w ogóle człowiek w takich warunkach, ale też tylko kombinacjami, bo trudno, aby w obecnym strachu dopuszczono korespondenta aż do otoczenia cara. Mimo to wie on całkiem dokładnie, że carowa cały dzień płacze, car zupełnie oniemiał i zdając wszystko na los szczęścia, pozostawia wolną rękę wielkim księżętom. Jest to widoczna tendencja moskalfilskiego pisma paryskiego zwalania odpowiedzialności za zbrodnię petersburską na barki figur drugorzędnych. Wedle tego samego doniesienia, otoczenie — a nie car sam — planuje coraz to dalsze ucieczki dla rodziny carskiej.

Szczegóły z poniedziałku.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Ztg” donosi, że wczoraj w południe koło pałacu Zimowego w Petersburgu przyszło do bardzo zaciętej walki pomiędzy rewolucjonistami a wojskiem. Z obu stron są liczni zabici i ranni, ponieważ rewolucjonisci są już bardzo dobrze uzbrojeni.

Opozycja inteligencji.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Ztg.” donosi, że w dniu dzisiejszym przypada 150 rocznica założenia uniwersytetu w Moskwie. Ten dzień był zwykle bardzo uroczysto obchodzony przez profesorów i studentów. W tym roku jednak władze zakazały tego obchodu, obawiając się rozruchów. Mimo to profesorowie i studenci są zdecydowani urządzić uroczysty obchód i oświadczyć się za zaprowadzeniem konstytucji i urzędów liberalnych w Rosyi.

Londyn. (Tel. wł.) Poprzednio podane wiadomości o opozycyjnem usposobieniu inteligencji należy uzupełnić niesprawdzonym doniesieniem, jakoby reprezentanci prasy postępowej petersburskiej pod przewodnictwem Maksyma Gorkiego ukonstytuowali się w rewolucyjny rząd narodowy. Wiadomość ta jest nieprawdopodobną już dlatego, że gdyby nawet tak było, ludzie, należący do takiego komitetu, nie byłoby tak naiwni ogłaszać tego faktu, a nawet z nazwiskami, aby w ten sposób niejako oddawać głowę pod topór kata. Wprost zaś naiwnością jest twierdzić, jakoby taki komitet w obecnej chwili nie miał nic pilniejszego do roboty, jak... uchwałać, że wszystkie obecnie zaciągane przez rząd rosyjski pożyczki są nieważne. Wreszcie komitet ów miał się zwrócić do prasy angielskiej o moralne poparcie i o otwarcie składek na ofiary rewolucji. Ta jedna tylko wiadomość jest prawdopodobną i z niej prawdopodobnie cała bajka urosła.

Moskwa. (T. pryw.) Odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranej Rady miejskiej. Pierwszym kandydatem na prezydenta miasta wybrano ks. Golicyna 127 głosami na 137 głosujących. Jest to wyzywająca demonstracja przeciw rządowi, który za dopuszczenie znanych uchwał w sprawie konstytucji, postawił ks. Golicyna w stan oskarżenia.

Petersburg. (Ros. Ag. Tel.) Onegdaj wieczorem odbyło się zgromadzenie adwokatów, pełniących obowiązki przy trybunale apelacyjnym, oraz ich pomocników. Ogółem brało udział w zebraniu 350 osób. Konferencja odbyła się w budynku sądowym. Uchwalono solidarność z ruchem robotniczym i protest przeciw teraźniejszemu systemowi i jego skutkom. Postanowiono dalej podać do wiadomości sądu, że wśród obecnych okoliczności adwokaci nie mogą spokojnie prowadzić procesów i nie będą występowali przed sądem. W końcu zebrano składki na rzecz propagandy robotniczej.

Represye rządowe.

Petersburg. (TBK.) Na rozkaz ministra spraw wewnętrznych zamknięto klub robotniczy. Redaktor dziennika „Prawo” Jessen został uwięziony.

Petersburg. (Ros. Ag. tel.) Ubiegłej nocy aresztowano Karejewa, literatów Beszechowa i Annenskiego, oraz radnych miejskich i adwokatów Kedrina i Szujnikowa.

Odwołanie kongresu rolniczego.

Petersburg. (TBK.) Kongres rolniczy, który miał się zebrać w Petersburgu między 29 stycznia a 15 lutego, został przez ministerstwo rolnictwa aż do dalszego rozporządzenia odwołany.

Włoskie pochodzenie ojca Gapon.

Rzym. (TBK.) Dziennik „Kapitan Fracassa” donosi, że rosyjski duchowny Gapon jest włoskiego pochodzenia. Jego dziad nazywał się Gabboni, i z Napoleonem pociągnął do Rosyi, skąd już do Włoch nie wracał. Żona jego udała się następnie wraz z dziećmi do Rosyi. Ojciec Gapon zmarł przed 5 laty.

Zasoby robotników.

Petersburg. (TBK.) Kasy robotników nie rozporządzają znacznymi środkami, tylko narewski oddział klubu robotniczego ma w kasie 15.000 rubli. Potrzebujący otrzymują tylko ograniczone sumy. Osoby z inteligencji urządzają w dalszym ciągu składki na rany. Z robotników nikogo nie uwięziono. Przywódcy ruchu robotniczego znajdują się na wolnej stopie. Wasiliew, który jako zastępca oddziału klubu robotniczego towarzyszył Gaponowi, zginął w niedzielę od strzału. Trzej pomocnicy Gapon z zostali zranieni. Gapon znajduje się w ukryciu.

Wypadki wtorkowe.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Mail” donosi z Petersburga, że dzień wczorajsz minął stosunkowo spokojnie, jakkolwiek według oficjalnych wykazów w dniu wczorajszym zabito około 180 ludzi, a zraniono 385. Wczoraj przeciw demonstranci zaczęli już walczyć bombami dynamitowymi, które rzucali głównie przeciw kozakom. Również i pod pałacem Zimowym znalezione parę bomb dynamitowych. W Petersburgu znajduje się obecnie przeszło 100.000 wojska, podczas gdy liczba demonstrantów jest obliczoną na 300.000 głów. Demonstranci organizują się coraz lepiej. Utworzyli oni komitet, który się nazwał rządem prowizorycznym. Wszyscy członkowie tego komitetu są ludźmi znanymi i poważanymi w Petersburgu. O carze mówią wszyscy demonstranci z jak największą pogardą. Prawie we wszystkich

lokalach publicznych portret cara zniszczono i wyrzucono na ulicę, pozostawiono jedynie portret carowej. Wściekłość przeciw oficerom jest coraz większą, a w budynkach ministerjalnych urzędnicy niemal pracują, gdyż boją się zamachów dynamitowych.

Berlin. (Tel. wł.) „Berliner Tagblatt” we wczorajszym wieczornem wydaniu donosi z Petersburga, że noc z poniedziałku na wtorek minęła dość spokojnie, jednak już wczoraj przedpołudniem przyszło ponownie na ulicach Petersburga do krwawych starć pomiędzy wojskiem i ludem, tak, że liczbę zabitych w dniu wczorajszym obliczają na przeszło 200 głów, zranionych zaś na około 500 osób. Wszystkie drogi, prowadzące z Petersburga do Carskiego Siola, są obsadzone artylerją, gdyż rząd obawia się szturmów na Carskie Siolo. W kołach rządowych brak wyraźnej decyzji i planu działania. Minister spraw wewnętrznych ks. Światopolk Mirski, złożył urządowanie, gdyż, jak sam oświadczył, podał się już do dymisji i nie ma najmniejszego prawa wydawania dalszych rozkazów. Policja szuka bardzo za ks. Gaponem. do tej pory jednak nie udało się jej wysledzić jego schronienia, chociaż wiadomo, że ks. Gapon przebywa w Petersburgu i przez swoich wierznych adiutantów rozsyła na wszystkie strony polecenia dla robotników, nakazując im szanować własność prywatną, ale wzywając ich równocześnie do walki niemiłosiernie z biurokracją.

Według dokładnych doniesień z Petersburga udało się powstańcom przerwać w paru miejscach tor kolejowy pomiędzy Moskwą a Petersburgiem. Gazety w dalszym ciągu wcale się nie ukazują, gdyż zecerzy ani chcą słyseć o podjęciu roboty.

Petersburg. (TBK.) Robotnicy wielkiej fabryki kotłów Bari rozpoczęli wczoraj pracę. Wobec tego robotnicy z warsztatów elektrycznych wtargnęli do fabryki i w groźnej postawie żądali zaprzestania pracy. Fabryka pracę wstrzymała.

Na przedmieściu Simonow, zamieszkałem prze-ważnie przez robotników, panuje spokój. Robotnicy zbierają się grupami. Dotychczas nie przyszło do zaburzeń.

Zapowiedź zamachów dynamitowych.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Anzeiger” donosi z Petersburga, że rewolucjonisci odgrają się wysadzeniem w powietrze gmachów ministerjalnych.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.” donosi z Petersburga, że w dniu wczorajszym policja odkryła sporą liczbę warsztatów, gdzie fabrykowano bomby, napełnione różnymi materiałami wybuchowymi. Policji udało się przekupić jednego z robotników, który wydał jej adresy owych warsztatów.

Żadna strona nie ustępuje.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.” donosi z Petersburga, że wczoraj o godzinie 3 popołudniu u w. ks. Włodzimierza odbyła się konferencja ministrów i naczelnika policji, na której to konferencji postanowiono w dalszym ciągu utrzymać w Petersburgu dyktaturę wojskową i nie ustępować wobec żądań rewolucyjnych.

Rosyanie zagranicą.

Paryż. (TBK.) Około 100 Rosyan zebrało się wczoraj przed południem w kawiarni przy bulwarze św. Michała, aby urządzić demonstrację. Wśród zebranych powstała atoli bójka, której kres położyła dopiero policja.

Londyn. (Biuro Reutersa). Wczoraj rano zauważono, że pewien człowiek chce zdiąć wielki mosiężny szyld, umieszczony na gmachu ambasady rosyjskiej. Policjant angielski aresztował owego człowieka, ale następnie udało się mu uciec.

Solidarność rewolucjonistów rosyjskich.

Genewa. (TBK.) Bawiący tu rosyjscy rewolucjonisci i socjaliści odbyli wczoraj wieczór zgromadzenie. Przybyło bardzo wielu uczestników. Uchwalono wyrażenie sympatii towarzyszom w Petersburgu.

Plany rewolucjonistów.

Berlin. (T. wł.) „Berl. Local Anzeiger” donosi z Petersburga, że rząd rosyjski otrzymał informacje, iż głównym planem rewolucjonistów jest stolicę państwa odciąć kompletnie od prowincji, przeciąć sieć telegraficzną i zburzyć linie kolejowe.

Lud wiejski pod Petersburgiem i Moskwą.

Berlin. (T. wł.) Wczorajsze gazety wieczorne tu-tejsze doniosły, że jest możliwe, iż pod Petersburgiem i pod Moskwą, gdzie lud jest bardziej oświecony, chłopie mogą się przylączyć do rozruchów robotniczych. Są już nawet pewne oznaki, że chłopie przyjdą robotnikom w pomoc i to już w dniach najbliższych.

Wiadomości ostatnie.

Petersburg. (Pet. Agen. tel.) Godzina 4 popołudniu. Między kozakami a tłumem przyszło do ponownego starcia. Kozacy uderzyli szablami na robotników i kilku z nich ranili.

Petersburg. (Pet. Agen. tel.) Godz. 5:30 popol. Wśród mieszkańców domów, leżących przy Newskim Prospekcie i w pobliżu, panuje wzburzenie. Wszystkie parterowe okna zabito deskami.

Ruch kolejowy w porządku...

Petersburg. (Pet. Agen. tel.) Pogłoska, że kolej żelazną koło Kołpina uszkodzono, jest bezpodstawna. W ruchu kolejowym nie nastąpiła żadna przerwa.

Objawy sympaty zagranicy.

Paryż. (TBK.) Socjaliści zbierają w wielu dzielnicach składki na ofiary rozruchów w Petersburgu. Zjeżdżenie robotników wydało odezwę, zawierającą ostre ataki na cara i zapowiadającą wielkie zgromadzenie protestujące.

Paryż. (TBK.) Socjalistyczna grupa w Izbie deputowanych na znak protestu przeciw krwawemu tłumieniu rozruchów w Petersburgu uchwaliła kwotę 100 franków dla ofiar.

Obca interwencja.

Paryż. (T. wł.) Jak z Petersburga donoszą, komitet liberalny liczy na interwencję obcych ambasadorów, zwłaszcza amerykańskiego, na korzyść robotników.

Przywołanie Tolstoja na pomoc.

Paryż. (T. wł.) Według nadeszłych tu wiadomości osoba, stojąca blisko carowej Aleksandry, zwróciła się do Tolstoja z prośbą o wydanie do powstańców uspokajającej odezwy. Tolstoj na to oświadczył, że nie może sprzeniewierzyć się przekonaniu swemu i wystosuje list do rodzin ofiar.

Trepow — gubernatorem Petersburga.

Petersburg. (Pet. Agen. tel.) Były policmajster moskiewski gen. Trepow został zamianowany gubernatorem Petersburga, a stanowisko naczelnika miasta Petersburga zniesiono.

Rozszerzanie się rewolucji poza Petersburg.

Berlin. (Tel. wł.) „Local Anzeiger“ donosi, że w dniu wczorajszym rozruchy w Moskwie przybierały coraz to większe rozmiary. Wszelkie odezwy policji, aby ludność zachowywała się spokojnie, pozostały bez skutku, gdyż na odezwy policji nikt nie zwracał najmniejszej uwagi.

Londyn. (Tel. wł.) Wedle nadeszłych tu wiadomości, rewolucja szerzy się po wszystkich znaczących centrach Rosji. Pożar arsenału w Sebastopolu ma być owocem buntu zmobilizowanych marynarzy. Nadto w tym mieście, jak również w Rydze, Kijowie i Odessie szerzą się strajki, a w Finlandyi miało wybuchnąć formalne powstanie narodowe. Nie jest wcale jeszcze pewnem, jaką rolę w obecnej rewolucji odegra wojsko. Rzezie spełniane przez żołnierzy na komendę niczego nie dowodzą. W każdym razie oczekiwanie pod tym względem jest tak naprężone, iż fantazja niektórych dzienników już teraz widzi tu i ówdzie bunty wojska. Do tej kategorii zaliczyć należy wiadomość, jakoby w Rydze jeden cały pułk wysłany przeciw strajkującym odmówił posłuszeństwa.

Petersburg. (T. wł.) Charakterystyczną różnicą dnia wczorajszego w przeciwieństwie do 2 dni poprzednich jest to, że powstańcy obecnie mają już dynamit i czynią użytek z bomb i to z rezultatem. Także z innych wielkich miast Rosji zwłaszcza z Moskwy, Libawy, Kijowa, Wilna i in. nadchodzą wieści o krwawych zaburzeniach. W każdym z tych miast przyszło do starcia między wojskiem a demonstrantami.

Strajki się szerzą.

Moskwa. (TBK.) Wczoraj w południe liczba strajkujących robotników wynosiła 10.000.

Wczoraj popołudniu rozpoczęli strajkować drukarze. Dzienniki dziś nie wyjdą.

Moskwa. (TBK.) Strajkujący robotnicy zachowują się spokojnie. Na rozkaz rządu usunięto broń z okien wystawowych składów broni. Wszystkie handle bronią zamknięte.

Moskwa. (TBK.) Wczoraj w południe silny oddział strajkujących robotników fabrycznych udał się do fabryki Hoppera, aby zmusić pracujących tam robotników do zaniechania pracy. Ponieważ nie chciano ich tam wpuścić, robotnicy wywalili drzwi, gwałtem wdarli się do fabryki i zmusili pracujących tam robotników do przyłączenia się do strajku. W fabryce Hoppera pracowało 500 robotników.

Strajk objął cały rejon fabryczny w ulicy Daniłowskiej, a więc w fabrykach: Jacqueta, Szustowa, Hiwartowskiego i Lichtermana.

Moskwa. (Pet. Agen. tel.) Wczoraj rano panowało w kołach robotniczych wielkie wzburzenie, jednakże wieczorem nastąpiło uspokojenie. Jeden z większych zakładów typograficznych, w którym drukuje się cztery dzienniki, spodziewa się osiągnąć porozumienie z robotnikami i dnia 28 bm. rozpocząć pracę. Piekarze i doróżkarze zachowują się spokojnie.

Wilno. (Pet. Ag. tel.) Tutejsi robotnicy strajkują. W mieście panuje spokój.

Kowno. (Pet. Ag. tel.) Wczoraj zastrajkowali robotnicy w tutejszych fabrykach i warsztatach kolejowych.

W Moskwie spokój...

Moskwa. (Ros. Ag. Tel.) Na jednym z przedmieść Moskwy w ciągu popołudnia gromadziły się

male grupy robotników. W centrum miasta i w Kremiu panuje spokój. Publiczność zachowuje się spokojnie. Bieg interesów handlowych jest normalny.

Bunt garnizonu w Sebastopolu.

Berlin. (T. wł.) Niesłychanie groźne dla rządu rosyjskiego wiadomości nadeszły tu z Sebastopola. W Sebastopolu zbuntował się literalnie cały garnizon, złożony z piechoty, marynarki i t. zw. ekwipażów marynarki, t. j. tych majtków, którzy są przeznaczeni do służby na okrętach. Zbuntowały się wszystkie pułki piechoty, kiedy im dano rozkaz strzelania do zbuntowanych marynarzy.

Londyn. (T. wł.) „Daily Express“ donosi z Petersburga, że bunt w Sebastopolu rozpoczął się w ten sposób, iż oficerowie źle żyli żołnierzy i nieregularnie wypłacali im żołd należny. Marynarze wskutek tego chcieli zburzyć domki około koszar marynarki, w których mieszkali ich rodziny. Kiedy przyszło do wykonania rozkazu wydanego przez oficerów, marynarze się sprzeciwili jego wykonaniu, a piechota wysłana przeciw marynarzom od razu nie chciała strzelać. Marynarze wywalili bramy, prowadzące do mieszkań oficerskich i zaczęli bić oficerów, podczas gdy rodziny oficerów zdołały uciec. Wówczas przywołano jeszcze parę innych oddziałów piechoty, ale i te również odmówiły wykonania rozkazów i nie chciały strzelać. Gdy zaś oficerowie grozili żołnierzom piechoty rozstrzelaniem, wówczas wszyscy żołnierze, jak na komendę odpowiedzieli, że będą strzelali, ale tylko do własnych oficerów. Wobec tego pułkownicy i inni oficerowie sztabowi, dowodzący tymi oddziałami piechoty, uznali za właściwe powrócić do koszar. Po całym garnizonie i po mieście rozeszła się wieść, że wybuchła rewolucja. W jaki sposób rząd postąpił sobie z garnizonem, liczącym kilkanaście tysięcy ludzi, do tej pory nie wiadomo.

Sebastopol. (Pet. Ag. Tel.) Wiadomość rozposzczelniona zagranicą, że rewolucyjny marynarze wnieśli pożar w składach marynarki, jest nieprawdziwa. Komendant portu oświadcza, że o przyczynach pożaru, jak to już doniósł, nic dotąd nie wiadomo.

Baku. (Ros. Ag. Tel.) W przedsiębiorstwach naftowych praca jest nieregularna wskutek śniegu. W innych przedsiębiorstwach po części rozpoczęto na nowo pracę.

Więści z Królestwa.

Wiedeń. (T. wł.) Jak się dowiaduję, w naszych sferach posejskich krąży wiadomość niepokojąca, że socjaliści zamierzają wywołać rozruchy w Warszawie. Stronnictwa narodowe sprzeciwiają się akcyi czynnej w tej chwili.

Wrocław. (T. wł.) Tutejsza katolicka „Schlesische Volks Ztg.“ donosi, że miasto Radom w Królestwie Polskiem było przed 24 godzinami widownią wielkich zaburzeń. Na ulicach miasta przyszło do walki pomiędzy ludnością cywilną a garnizonem. W mieście ogłoszono stan obłędzenia. Rezerwiści, którzy zostali powołani do służby czynnej, przyszli na pomoc robotnikom i socjalistom, którzy byli uzbrojeni. Od siebie dodamy, że te pogłoski umieszczone w „Schlesische Volks Ztg.“ odnoszą się — jak się zdaje — do zaburzeń, które parę tygodni temu zaszły w Radomiu przy mobilizacyi. (I my tak sądzimy. P. Red.)

WOJNA.

(Telegramy „Słowa Polskiego“.)

Więści z Portu Artura.

Czifu. (B. Reuters.) Z Portu Artura przybyło tu 13 dżonek, wioząc na pokładzie 500 osób, mężczyzn, kobiet i dzieci. Oczekują przybycia jeszcze 11 dżonek. Zbiegłom towarzyszą gubernator cywilny z Portu Artura i pewien oficer, dali oni bowiem obaj słowo honoru, że nie wezmą udziału w obecnej wojnie. Przybyłszy pochwalają gorąco zachowanie się Japończyków. Dzięki tylko w chleb były zaopatrzone, innych środków żywności Japończycy nie mogli im dać.

Z pola walki.

Petersburg. (TBK.) Ros. Ag. Tel. donosi z Suchudiapu pod datą 23 b. m.: Wojsko rosyjskie na prawem skrzydle obsadziło miejscowość Siaodozy i stwierdziło, iż miejscowość ta była zajęta przez japońskie rezerwy. Na lewem skrzydle rosyjskiem nieprzyjaciel w sile 9 batalionów zaatakował oddział gen. Rennenkampfa. Panuje tu silny wiatr południowo-wschodni, jest nawet ciepło. Dziś przy lekkim mrozie spadł śnieg.

Flota Roźdiestwieńskiego.

Paryż. (TBK.) Agencja Hawasa donosi z Majunga pod datą 23 b. m.: Admiral Roźdiestwieński oświadczył w interwiewie, iż wie o tem, że japońskie okręty wojenne znajdują się w pobliżu. On sam, płynąc wzdłuż wschodnich wybrzeży Madagaskaru, widział 4 okręty, które uważa za okręty japońskie. Roźdiestwieński nie sądzi jednak, aby adm. Togo popełnił ten błąd i zapędził się tak daleko od swej podstawy operacyjnej, a nadto chciał przedsięwziąć atak na flotę rosyjską. Roźdiestwieński oczekuje na przybycie eskadry Pietrowskiego.

Flota rosyjska, która stoi na pełnem morzu koło wyspy Nesi-Be, liczy 45 okrętów. Towarzyszy jej wiele niemieckich okrętów węglowych. Upał panuje ogromny. 5 majtków zmarło wskutek uderu słonecznego. Od czte-

rech dni pada ulewny deszcz i szaleją burze. Stan zdrowia oficerów i żołnierzy jest wyborny.

Ukaranie szpiega.

Jokohama. (TBK.) Poddanego angielskiego, pochodzenia portugalskiego, nazwiskiem Collins, skazano na 11 lat robót przymusowych za zdradzenie tajemnic wojskowych rządowi rosyjskiemu.

Telegramy „Słowa Polskiego“.
Rada państwa.

Horoskopy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Według zapatrywań wybitniejszych posłów w Kole polskiem, br. Gautsch otrzymał dowód zaufania ze strony Izby poselskiej pod postacią odrzucenia wniosku posła radykalnego czeskiego Choca, który domagał się otworzenia dyskusyi nad wczorajszą mową programową br. Gautscha. Ten dowód zaufania ze strony Izby wymaga, aby również i br. Gautsch dotrzymał ze swej strony obietnic, które poczynił w swoim oświadczeniu. Zdaje się przecie, że istotnie rząd ma szczerzy zamiar dochowania wszystkich przez siebie postawionych przyrzeczeń, gdyż wogóle nie porobił obietnic zbyt daleko idących. Czesi i Niemcy odnieśli wrażenie, że br. Gautsch nie uznaje weta niemieckiego, mimo to przecie chce pozostawić Niemcom i Czechom możliwość swobodnego załatwienia sporu narodowego we własnym ich zakresie. Parlament po załatwieniu 18 wniosków nagłych, które jeszcze pozostają po cofnięciu wniosków nagłych czeskich i niemieckich, będzie do Wielkiej Nocy pracował bez przeszkód. Po posiedzeniu Izby, które trwało wszystkiego 35 minut, odbyła się wczoraj po południu konferencja prezesów klubów Izby poselskiej. Na tę konferencję nie przybyli jedynie posłowie wszechniemieccy grupujący się około Schönherera i radykaliści czescy. Natomiast był obecny na tej konferencyi br. Gautsch, który zabierał często głos w dyskusyi. Niemcy i Czesi zgodzili się na cofnięcie wniosków nagłych, a jedynie tylko radykaliści czescy i kilku posłów t. zw. dzikich wniosków swoich nie chcieli cofnąć.

Praga. (Tel. wł.) „Politik“ dowiaduje się z Wiednia, że wrażenie, jakie wywarła mowa br. Gautscha na Czechów, można zreasumować w tem jednym, że obecnie rząd nie idzie za systemem dra Koerbera, gdyż system ten zdezawuował, oświadczać jasno, że we wszelkich kwestiach nie myśli zasięgać opinii Niemców, lecz samodzielnie według własnego uznania postępować i kierować się sprawiedliwością.

Deklaracja rządu.

Wiedeń. (TBK.) W deklaracyi swojej, złożonej na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów prez. mm. br. Gautsch zaznaczył, że daniem rządu będzie przedewszystkiem, ażeby ważne, niecierpiące zwłoki przedłożenia zostały przez obie Izby Rady państwa załatwione. Nie przeceniając swego stanowiska w Izbie i zdala od wszelkiego optymizmu, sądzi prezydent ministrów, że Izba obecnie, w czasie upragnionym przez ludność, rozpocznie pracę, ażeby uczynić zadość oczekiwaniom, jakie państwo i obywatele przywiązują do urządzeń konstytucyjnych. Pracowitość Izby jednak leży nietylko w interesie państwa, ale przysparza korzyści w pierwszej linii także samej Izbie, albowiem tylko czynny parlament ma możliwość korzystania ze swych praw i swego wpływu na ukształtowanie spraw publicznych. W razie powrotu parlamentu do pracy znikną także obawy, jakoby interesy Austrii były w obrębie monarchii zagrożone i jakoby punkt ciężkości na jej niekorzyść został przesunięty. (Żywe oklaski). Skoro Izba zebrała się do wspólnej pracy, to tem samem dane są wszelkie warunki, ażeby przystąpiła ona do rozwiązania tego najważniejszego problemu, t. j. problemu prawdziwej austriackiej polityki, która zdaniem prezydenta ministrów jedynie może sprowadzić stale uzdrowienie sytuacji wewnętrzno-politycznej, a mianowicie zbliżenie i porozumienie się Czechów z Niemcami.

Rząd jako gabinet urzędniczy tak wobec Niemców jak wobec czeskiego narodu, jakoteż wszelkich innych narodowości w państwie, stoi na stanowisku zupełnej bezstronności, uznając wszelką indywidualność i uprawnione interesy poszczególnych szczepów. Rząd jest świadom, że nawet przy regularnej pracy w Izbie posłów zbliżenie obu szczepów możliwe jest tylko przy wydatnem współdziałaniu dotyczących zastępców ludu. Każdy krok w tej mierze powita rząd z radością i użyczy mu silnego poparcia. Rząd baczna uwagę skieruje na pomysłne funkcjonowanie sejmów, dalej na to, aby cała administracja prowadzona była w myśl najściślejszej obiektywności, aby ustawy były sumiennie stosowane. Rząd czytnić będzie w pełni użytek ze swych praw, jest jednakoż zdecydowany bronić powagi i publicznego porządku (oklaski).

Prezydent ministrów wskazał następnie na najważniejsze prace ustawodawcze, które Izba ma załatwić, zapowiedział jak najdalej idące poparcie rządu dla przemysłu, handlu i rolnictwa, oznajmił, iż niebawem przedłożoną będzie nowela przemysłowa i zapewnił, że rząd użyje poparcia wszelkim sprawom pracującej ludności. W końcu wystąpił prezydent ministrów z apelem, aby nastąpiła w Izbie posłów w owoce obfita czynność; prosił tę wystosował prezes gabinetu nietylko w imieniu rządu, ale także w imieniu państwa.

Wywody prezydenta ministrów przerywano kilkakrotnie oklaskami i przy końcu nagrodzono hucznymi brawami.

Wniezione interpelacje.

Wiedeń. (TBK.) Hr. Szeptycki złożył godność sekretarza Izby.

Między odczytanymi dziś interpelacjami są: Interpelacja Breitera i tow. do prezydenta ministrów i ministra obrony krajowej w sprawie użycia galicyjskich i bukowiańskich pułków podczas kampanii wyborczej na Węgrzech. Interpelanci wskazują na to, że od chwili rozpoczęcia się kampanii wyborczej na Węgrzech odkomenderowano na Węgry wiele wojska z Galicji i Bukowiny, w celu utrzymania porządku i stłumienia ewentualnych niepokoїв podczas wyborów.

Przeciw temu zasługującemu na potępienie postępowaniu obowiązany jest każdy z zasiępców ludu stanowczo zaprotestować.

Interpelacja Bojki i tow. do ministra spraw wewnętrznych w sprawie usunięcia nazwy Saybusch, a używania właściwej tylko nazwy, t.j. Żywiec.

Interpelacja Luegera i tow. do całego gabinetu z protestem przeciw obrazaniu religii katolickiej, z powodu znanych artykułów w „Alldeutsches Tagblatt“. Interpelanci zapytują, co zamierza cały gabinet uczynić, aby katolickiej religii dać tę obronę, jaka jej się słuszenie na mocy ustaw należy.

Interpelacja p. Bazanelli w sprawie autonomii Trentynu. Interpelacja, wskazując na wykroczenia przeciwko Włochom w Innsbrucku, zapytuje czy rząd jest zdecydowany zaprowadzić i przyspieszyć wprowadzenie autonomii Trentynu, obejmującej autonomiczną administrację, osobną sekcję rady szkolnej krajowej, osobny oddział namiestnictwa z pełnią praw, oraz osobną sekcję wyższego sądu krajowego.

Interpelacje p. Krempy do kierownika ministerstwa sprawiedliwości w sprawie postępowania prokuratorów państwa w Tarnowie, w sprawie oszustw, dokonywanych przez Honiga w Mielcu, w sprawie urzędowania sądu powiatowego w Mielcu, a do ministra spraw wewnętrznych w sprawie postępowania praktykanta koncepcyjnego namiestnictwa p. Hendricha przy wydzierżawieniu prawa polowania w gminie Zaleszany, pow. tarnobrzęskiego.

Konferencja u hr. Vettera.

Wiedeń. (TBK.) Po posiedzeniu Izby posłów odbyła się w salonie prezydenta Izby hr. Vettera konferencja przywódców klubów. Zagaił ją hr. Vetter, zaznaczając, że Izba jest wobec nowej sytuacji.

P. Pacak oświadczył imieniem swego klubu, że jeżeli inne wielkie stronnictwa cofną swe nagłe wnioski, i jego stronnictwo to samo uczyni.

Podobne oświadczenia złożyli imieniem swych klubów: Gross, Chiari, bar. Schwegel, Lueger, Sustersic.

Pernerstorfer oświadczył, że jego stronnictwo pragnie zawsze regularnej pracy w Izbie i nie myśli przeszkadzać obradom. Nie można jednak tego stanowiska uważać za votum zaufania do rządu. Na zapytanie Pernerstorfera oświadczył prezydent Vetter, że i nadal pozostaje przy dotychczasowej praktyce, aby wnioski nagłe wychodziły pod obrady na tem samym posiedzeniu Izby, na którym je wnieśli.

P. Pacher oświadczył, iż jego stronnictwo dopiero na wieczornej konferencji powzięło uchwałę w sprawie swego stanowiska.

Romańczuk i Malfatti oświadczyli również, że cofają wnioski nagłe, zastrzegając sobie zresztą decyzję co do politycznego stanowiska stronnictwa.

W dyskusji zabierał głos kilkakrotnie prezydent ministrów. Oświadczył, że każdej chwili gotów jest brać udział w obradach przywódców klubów i określił stanowisko rządu; prosił, aby cofnięto wnioski nagłe i ułożono porządek dzienny obrad Izby.

Po dłuższej dyskusji zgodzono się na następujący porządek dzienny: 1) ustawa zapomogowa, 2) kontyngent rekrutów, 3) budżet.

Przy końcu konferencji wyrazili poszczególni inowcy jeszcze wiele życzeń: co do przyspieszenia obrad nad nowelą przemysłową, ustawą prasową i t. p.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszej konferencji zwierzchników klubów p. Abrahamowicz zauważył, że co do wniosków nagłych Koło polskie właściwie nie potrzebuje zabierać głosu, gdyż Koło polskie żadnych wniosków nagłych nie postawiło.

Hr. Dzieduszycki oświadczył, że Koło postawiło jedynie tylko jeden wniosek, nagły w sprawie Walewskiego, jednakże Koło pozostawia ten wniosek do traktowania prezydentowi Izby, ponieważ obecnie p. Walewski do Koła polskiego już nie należy. W ciągu konferencji przyszło także do zabawnej sceny. Mianowicie, kiedy prezes Izby hr. Vetter oświadczył, że zamierza w przyszłości nieco ostrzej stosować regulamin obrad w Izbie, p. Pernerstorfer odpowiedział, że Izba jest chora, możliwą więc jest rzeczą, że wskutek ostrzejszego postępowania może ponownie dostać napadu szalu. Nie godzi się więc zbytnio tamować wolności słowa. Kiedy na to hr. Vetter oświadczył, że nie myśli wcale tamować wolności słowa, p. Pernerstorfer odpowiedział: „No, dziś my się tego już nie boimy!“

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj po południu prezes Izby poselskiej otrzymał również od wolnego wszechniemieckiego związku oświadczenie, że stronnictwo to swoje wnioski nagłe cofa.

Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie od g. 6 do 7½ wieczorem. Z posłów sejmowych obecni byli na posiedzeniu dr. Kozłowski i ks. Stojałowski.

Prezes Koła hr. Dzieduszycki poświęca na wstępie gorące wspomnienie s. p. Eugeniuszowi Abrahamowiczowi, a następnie zdaje sprawę z sytuacji politycznej. Prezes Koła miał już konferencję z prezesem ministrów br. Gautschem i przedstawił mu znane uchwały Koła, a mianowicie, że Koło żąda, ażeby rząd czynnie dążył do uzdrowienia parlamentu i do rządów parlamentarnych, dalej, aby zajmował wobec naszego kraju i Koła polskiego przychylnie stanowisko polityczne i spełniał żądania Koła, zmierzające do podniesienia finansów krajowych.

Prezes ministrów br. Gautsch — jak zapewnia prezes Koła polskiego — okazał gotowość traktowania z komisją parlamentarną w tych sprawach, oświadczył, że są one mu znane i że będzie się starał je spełnić. Zaznaczył dalej, że trzy główne uchwały sejmowe, a mianowicie ustawa o włościach rentowych i dwie ustawy szkolne już wkrótce otrzymają sankcję cesarską.

P. Malachowski zapytuje, czy prezydium Koła będzie się pominało u rządu o zniesienie rejonów fortecznych.

P. Głabiński stwierdza, że stanowisko polityczne Koła polskiego wobec rządu pozostaje niezmiennione, a komisja parlamentarna powinna postawić na czele znane programowe życzenia Koła polskiego, mianowicie upaństwowienie kolei Północnej, popieranie przemysłu w naszym kraju, dalszą decentralizację dostaw publicznych i subwencję dla miasta stołecznego. Mowca prosi, aby szczególnie te ostatnie sprawy były energicznie przez Koło poparte.

Prezes hr. Dzieduszycki przyrzeka zająć się temi życzeniami mowcy.

P. Włodzimierz Gniwosz prosi o wyjednanie dla kraju dochodów z propinacji po 1910 r.

P. Danielak chciałby wiedzieć, jakie stanowisko zajmować będzie Koło polskie wobec nowego rządu.

P. Abrahamowicz radzi wstrzymać się w tej sprawie aż do wyniku rokowań z rządem. Wniosek ten uchwalono.

Prezes hr. Dzieduszycki wnosi, aby Koło uchwaliło głosować za kredytem zapomogowym w kwocie 13½ milionów koron i wyznaczyć jako mowców w Izbie posłów Starzyńskiego i Potoczka.

Pp. Potoczek, Bomba, Szajer i Wojtyga proszą o uwzględnienie ich powiatów wyborczych.

P. ks. Komorowski zwraca uwagę, że rozdział subwencji następuje w kraju w porozumieniu z Towarzystwem gospodarczym.

Uchwalono wniosek prezesa i upoważniono do przemawiania w pełnej Izbie pp. Starzyńskiego, Włodz. Gniwosza i Potoczka.

P. Głabiński wnosi, aby dla spraw i życzeń poszczególnych posłów prezes zwołał osobne posiedzenie Koła polskiego. Wniosek ten uchwalono.

Prezes hr. Dzieduszycki wita nowego posła Władysława Gniwosza.

W końcu uchwalilo Koło na wczorajszym posiedzeniu odprawić nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Eugeniusza Abrahamowicza, a do komisji-matki wybrało w jego miejsce p. Moysę.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Nowy gabinet we Francji.

Paryż. (TBK.) Nowy gabinet przedstawia się ostаточно, jak następuje: Prezydium i finanse — Rouvier, sprawiedliwość — Chaumiér, sprawy zagraniczne — Delcassé, sprawy wewnętrzne — Etienne, wojna — Bertheaux, marynarka — Thomsou, kolonie — Clémentel, roboty publiczne — Gauthier, oświata — Bienvenue Martin, handel — Dubief, rolnictwo — Ruau.

Ponadto połączona jest z utworzeniem gabinetu nominacja t. zw. podsekretarzy, którymi zostali: Bernard (poczty i teleg.), Meriou (finanse), Dujardin-Beaumont (sztuki piękne). Jutro popołudniu oznaczy gabinet termin, w którym szef gabinetu złoży w parlamencie deklarację.

Paryż. (TBK.) Pierwsza lista gabinetu została dlatego przekształcona, aby demokratycznej lewicy senatu zapewnić miejsce w gabinecie.

Kilka umiarkowanych i nacyonalistycznych dzienników zwalcza ostro nowy gabinet, oświadczaając, że gabinet Rouviera jest dalszym ciągiem polityki Combesa bez Combesa.

Paryż. (TBK.) Wczoraj popołudniu zebrał się ministrowie celem ustalenia tekstu oświadczenia rządu, które będzie odczytane w parlamencie w piątek.

Następnie przedstawił się gabinet Loubetowi w pałacu Elizejskim.

Paryż. (TBK.) Parlament zwołano na piątek.

Sprawy włoskie.

Rzym. (TBK.) Izba deputowanych zebrała się wczoraj na obrady. Prezydent gabinetu Giolitti przedłożył projekt ustawy o liście cywilnej na czas rządów króla Wiktora Emanuela III.

Wyróżnienie polskiego ualciarza.

Bruksela. (Tel. wł.) Akord wiertniczy 1000 metrowego szybu w Ropiance koło Dukli otrzymał Oskar Kozłowski ze Lwowa od belgijskich milionerów Goldschmidta i Maya, mimo korzystniejszych zagranicznych ofert na toż wiercenie, a to za pośrednictwem tu osiadłego Polaka pana Karola Wolfina (?).

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Tutejsza „Eleuterya“ wybrała przewodniczącą dr. Zofię Daszyńską-Golińską.

Mianowanie.

Wiedeń. (TBK.) Biuro korespon. dowiadyuje się, że radca ministerjalny w ministerstwie handlu dr. Adolf Schuster, mający tytuł i charakter szefa sekcyjnego, mianowany został dyrektorem urzędów pocztowych kas oszczędności, przy równoczesnym zamianowaniu go szefem sekcji ad personam.

Z kolei państwowych.

Stanisławów. (TBK.) Ruch ogólny na szlaku Kołomyja - Stefanówka linii Deiatyn - Kołomyja - Stefanówka przywrócono d. 23 bm.

Ambasador rosyjski w Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Zamianowany w dniu wczorajszym ambasador rosyjski w Wiedniu ks. Urusow jest synem ks. Radziwiłłówny i kuzynem byłego kanclerza rosyjskiego ks. Gorczakowa. Ks. Urusow był posłem w Bukareszcie i Brukseli, skąd w r. 1898 przeniesiono go do Paryża, a w marcu 1903 roku do Rzymu, gdzie obowiązkiem jego było nawiązanie lepszych stosunków pomiędzy Rosją i rządem włoskim, które to stosunki uległy pewnemu zaburzeniu i zakłóceniu z racyi odwołania przyjazdu cara Mikołaja II do Rzymu. Ks. Urusow słynie z prowadzenia bardzo wystawnego domu, dlatego też będzie chętnie widzianym ambasadorem na dworze wiedeńskim.

Proces dra Orłowskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczorajsza popołudniowa rozprawa przeciw Orłowskiemu wypełniona była przesłuchaniem szeregu kobiet, które na anonsie ogłoszonym w dziennikach zgłaszały się do Orłowskiego w celach matrymonialnych a które Orłowski ponaciągał na rozmaite sumy. Rozprawa przedstawia obraz nadzwyczaj monotony. Orłowski zawsze nerwowo broni się, przerywając prezydentowi i uskarżając się ciągle, że nie chce mu pozwolić obronę należycie uzupełnić.

Charakterystycznym momentem wczorajszej rozprawy jest to, że niejaka pani Schmelik, która zeznała ze znaczną sympatią dla oskarżonego, poszkodowaną została na sumę 18.000 koron i mimo całej zyczliwości dla Orłowskiego, zeznania jej zmieniają się w najcięższe oskarżenie, gdyż w chwili, kiedy Orłowski pieniądze od niej już wyłudził i kiedy małżeństwo ich rzekomo miało już przyjść do skutku, Orłowski oświadczył jej bez ogródek, że więcej pieniędzy od niej nie żąda, że się z inną ożeni i że szkodę jej pokryje z posagu, jaki od drugiej weźmie. Schmelikowa do postępowania karnego się nie przyłącza. Prokurator żąda, aby zeznania Schmelikowej były dosłownie umieszczone w sprawozdaniu stenograficznym.

Pogrzeb s. p. Pawliszaka.

Warszawa. (Tel. pryw.) Pogrzeb s. p. Wacława Pawliszaka odbył się w niedzielę przed południem przy udziale wszystkich przedstawicieli świata sztuki, literatury i dziennikarstwa i kilkutyśięcznego zastępu publiczności. Na cmentarzu przemówił powieściopisarz i poeta Mieczysław Srokowski. Na grobie złożono olbrzymią liczbę wieńców.

Sprawa Syvetona.

Paryż. (TBK.) Sędzia śledczy ogłosił uchwałę, za rządzącą wstrzymanie dalszego śledztwa w znanej sprawie zagadkowej śmierci Syvetona. Ojca Syvetona, który wniósł do sądu doniesienie przeciw nieznanym mordercom, uwiadomiono, że w przeciągu 24 godzin ma prawo wnieść sprzeciw przeciwko zniesieniu śledztwa.

Rzym. (TBK.) Wielki mistrz zakonu kawalerów maltańskich Ceschi a Sama Croce zmarł.

NA MARGINESIE.

„Warum?“

Pamiętam cichy, chmurny wieczór majowy w górach.

Od śnieżnych skał płynie wiew ponury, szarpiąc mgieł oponą, zmrok zanada coraz większy: cicha kapliczka pod osłoną świerków ginie w pomroce... Jeno w głębi błyska ruchliwymi płomieniami świec przed białym posągiem Niepokalanej...

Dziś jeszcze słyszę śpiew wieczorny, co brzmiał jak jęklive błaganie... „Nie opuszczaj nas“...

Stoję w progu sztywnie i milcząca. Nie mogę złączyć głosu mego, nie mogę, bo mi zabiera oczy i myśli ta ciemna postać, przytulona do drzewa, bo przez ciemność w parku panującą czuję na sobie spojrzenia błękitnych oczu, bo chór ten zgłuszają ciche echem dźwięki „Warum?“

Jak rozgłosnie biją dzwony Śto Jurskiej cerkwi... lecz ponad nie silniej brzmią w duszy mej splecione akordy cichego pytania. Czy w twej pamięci te szerokie tony dzwonów już je zgłuszysz?... zapomniane?... zupełnie zapomniane!

Oto już druga wiosna się zbliża...

SKRZAT.

Wiadomości bieżące.

— Z poczty. Z d. 1 lutego r. b. otwarta zostanie w Parchaczu (powiat Sokal) przy istniejącym tamże urzędzie pocztowym stacja telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— Szkoła nauk politycznych. Zapowiedziany na dziś wykład p. dra Henryka Sawczyńskiego „O włościach rentowych“ został z powodów od szkoły niezależnych od-

